

Paryż 17. lipca 1858

Mój Mamo przy przygotowaniu mego listu
 do Mary uszedł Pan Bernate ^{Potocelli} przytulał się
 z Jasia i pytał czy Mam'selt Cecilia? - que
 fait elle - pobiegła po wóz - ale straciła
 mi bardzo pale a potem dworek w głowę
 otworzył paszerek i chciał ugrzeć - przebiegła
 się i puściła go na ścieżkę ale gdy wyglądał
 cały dzień i bałem się go - obrosła się w kłosa
 kłosa a potem spinał prosto jak drót aż
 do wysokości głowy i obydwoje obracali
 i niechętnie palcami na mnie - wtedy
 go schowałem do podwórka bo straszyli
 wyglądał - P. Bernate był mi straszyli
 długo został - po jego odejściu i po obiedzie
 wyszedł Jasia i Marynie i cały wieczór
 świąt - Wiedziela. Poszliśmy z rana
 do Assomption - nie mogłem opuścić
 świąt i ścieżki powiedzianej kłosa
 X = Jatonickiego - byłem z Jasią myślałem
 bo Jasia cierpiała była - po kłosa
 obchoyła Wjassha furca emigracji

mnie nie znajomych z których się a już po bez czasu ogromny. Sam
 wyjechał i wziął mnie do starej przeliskie grat. I tamże i pojechał
 Pani Bronisławskiej Małki swojej przyjaciółki do domu aby się do Fotografu ubrać
 była tam i młoda Hanna Bronisławska tam a potem i la rue de la paix do
~~nieznanego~~ ^{miła jak siostra} ~~do~~ do tego fryzjera - Skierując ją do wlochy u fryz-
 tak ile po polsku mówića tej jej - wat - bardzo piękna buhla przypalił
 w tadyi rawskydel - Na obiedzie był a potem szroko z czerat - przeliczna
 Wujaszek August z żoną - bardzo miła teraz się zrobiła - a fotografa nam
 oboje i piesmuski - zrobiliemy uklad trudności zrobiono - Stęgosiny czekały
 aby nasajuda do fotografa się wybrać a sam fotograf takim się gbarem
 tego co po franku fotografuje - ~~Wujaszek~~ oherat że niechciała Jądria - pojechał
 mi obiecał siebie i żonę dla Maryi do Pani Roger - Jądria potrzebują siebie
 Jii, i dla mnie - bardzo się z tego dla siebie i uważała że mnie już jedna
 cię - w poniedziałek był ksiądz - Koniecznie potrzebna - Stęgos się narzucił
 zaprosił nas na obiad do kolekcji ~~na~~ ~~data~~ i wakata, a wreszcie uciela,
 na Czarnek - ogromny duży obiad dla obokalowej jednej dla siebie - Złazi
 posta Turckiego - Na śniadaniu był Pan halinka - o wiadomościach się mówił - się że oni chej jechać na koniec
 Kry Mary kryta w ostatnim numerze - ~~typica~~ do Anglij - Na przyjeździe do domu
 "oddany w soldata" to skisne i prawdziwe ~~za~~ ~~się~~ ~~rozprawa~~ przy Amparred
 ab okoopne - Po śniadaniu pojechał obiedzie Czarnek i Strojich - harawo
 z Jądria do Plankussa - przedmowa mi przy niej suknie próbować - miłutka
 mi dat lechiz - B lechiz wziętam była serdeczna, uwag i rad porciuyk sie

Szczęśliwa - Daje się że Kostanz przy
męskości siła ale to niestety jest
Ampero do nieproszona u nas obiad jąda
nad zarysujcie nad wszelki wyraz jest ona
milita i powabna i serdeczna - Tego po obiedzie
Kostata. Karata mi doro grać - podobato jej
się, kontenta była, powiadała że wielkie postę-
py zrobiła, i że niektóre rzeczy lepiej
graba od Marcelliny - Wieroi przysła
Kosia i Marynia i ciocia Andzejowa z
Bösig - Bösia miła i wysy nie brzydki
ale gruba ~~trochę~~, sryje ma^{2a} bródkę i trochę
dziwnowato wygląda jak gdyby nie była
jeszcze wyrosła - Bardzo krótko te Panie
zostaty, niedługo na dobre z Parzias
wyjada - Kosia była smutna i źle
wygląda niewiem czemu - ciocia Josia
wyjeżdża do Warszawy w Orwarcku a
te Panny tutaj zastawia - pragnie
nam dać Stefana aby podróżował z
nami po Angliji i Szwecji - Wrysoy
mnie męsz o moje fotografie - ale drogie
nieśmiertnie - tylko u Dideri tanie ale on
nieśmiertnie niegrzesny "Monsieur si vous
miles de Madem^{lle} je n'opere pas - Je vois
que M^{elle} est tres intimidée de la presence
de ces dames - N'est-ce pas M^{elle} que vous aime
sriez mieux rester seule avec moi - Madame, si
vous faites des observations à M^{elle} sur sa pose je serai
obligé de vous demander de payer dans le salon. Tak się też stało